



tekst

**KRZYSZTOF KOZŁOWSKI**

redaktor wydania

Wielki Post nierozzerwalnie związany jest z pieśniami, które swym nastrojem i przekazem pozwalają na głębszą refleksję. Aby upowszechnić i przybliżyć Państwu wielkopostną muzykę, do bieżącego wydania – specjalnie dla czytelników „Pośłańca” – dołączyliśmy płytę zawierającą liturgię „Gorzkich Żali”. Za tydzień do gazety („GN” nr 11) dołączone będą „Pieśni benedyktyńskie”, zaś za dwa tygodnie (nr 12) – tylko dla „Pośłańca” – śpiewy na Triduum Paschalne. Mamy nadzieję, że płyty będą ważnym elementem duchowych przygotowań do Wielkiej Nocy.

**Alumni III roku przedstawili Misterium Męki Pańskiej w auli głównej Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej.**

Coroczne wystawianie drogi Chrystusa przez mękę stawia przed autorami wyzwanie stworzenia czegoś niepowtarzalnego. Widzowie w pełnej auli seminarium oczekiwali dzieła wyjątkowego i takie też otrzymali. Twórcy spektaklu wspaniale poradzili sobie z przedstawieniem w historii męki Jezusa elementów współczesnych. – Staraliśmy się ukazać najbardziej aktualne problemy społeczne – mówi al. Józef Fiszer, autor scenariusza.

Nie stronili od kwestii trudnych, jak rozpad małżeństw, brak szacunku dla osób starszych, rodziców, kontrawersyjne wyroki Europejskiego



**Autor scenariusza (trzeci od lewej) w otoczeniu rodziny**

Trybunału Praw Człowieka. Jedynym, ale też doskonałym komentarzem przy każdej scenie był upadek Jezusa niosącego krzyż. W każdej obecny był także ksiądz – pogardzany, wyszydzany, nawet bity, ale zawsze na swoim miejscu. – Zależało nam na włączeniu tematu Roku Kapłańskiego, przede wszystkim obrazu księdza w społeczeństwie – opowiada alumn.

Wspaniała gra aktorów, drobiazgowo oddanie szczegółów, pełna pasji muzyka, krzyż z wiszącym Jezusem na scenie poruszyły widzów. Oklaskiwani klerycy podziękowali obecnemu na sali rektorowi ks. prof. Władysławowi Nowakowi za wsparcie, a publiczności za liczne przybycie.

**lukasz Czechyra**

## Zdrowotny rachunek sumienia



**NA ZDROWIE. Odpowiednia dieta jest bogata w warzywa i owoce**

Dobre Miasto w ramach programu „Zentiva - zmieniamy przyzwyczajenia” zorganizowało Dni Dobrych Nawyków, czyli bezpłatne konsultacje lekarzy specjalistów. Spotkania, organizowane w całym kraju, mają na celu przełamanie stereotypów i zmianę złych przyzwyczajeń. Pierwszym krokiem jest profilaktyka.

– Nie sztuką jest leczyć – mówi prowadzący spotkania kardiolog Edmund Siemiątkowski. – Sztuką jest nie dopuścić do powstania choroby.

Odpowiednia dieta, codzienne ćwiczenia ruchowe, ograniczenie używek oraz świadomość prawidłowych współczynników to podstawa. – Wiedza na temat odpowiedniego wskaźnika cholesterolu na pewno pomoże – zaznacza prelegent. Wszelkie informacje na stronie [www.zmieniamyprzyzwyczajenia.pl](http://www.zmieniamyprzyzwyczajenia.pl).

## Kaziukowy korowód...

**OSTRÓDA.** Kaziuki Wileńskie rozpoczęły się uroczystą Mszą św. ku czci św. Kazimierza, po której uczestnicy barwnym korowodem przeszli ulicami Ostródy do Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica. Na czas święta tamtejsza sala sportowa zamieniła się w profesjonalną scenę. Po wprowadzeniu sztandaru Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej młodzież z Liceum Ogólnokształcącego w strojach z epoki zatańczyła poloneza. Oprócz Ciotki Frankowej

(Anna Adamowicz) i Wincuka (Dominik Kuźniewicz) wystąpiła kapela Siwy Włos z Ostródy oraz Kapela Wileńska „Połuknianie”. Ostródzianie mogli również na odpustowym jarmarku kupić wileńskie palmy, wyroby ceramiczne z Gliniczek oraz skosztować kresowych potraw. Organizatorem XII Kaziuków Wileńskich byli Starosta Ostródzki, Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz Dyrektor ZSZ im. S. Staszica w Ostródzie. **kfk**

## ... i koncert

**OLSZTYN.** O popularności Koncertu Kaziukowego świadczy fakt, że spora grupa zainteresowanych osób nie dostała biletów, a licznie zgromadzona publiczność wypełniła po brzegi salę Auditorium Maximum. Na Warmii i Mazurach obchody związane ze św. Kazimierzem mają już wieloletnią tradycję. Początkowo były to spotkania wspomnieniowe, często odbywające się w klubach seniora, by po latach przybrać formę koncertów gromadzących setki osób. – Jest tak dlatego, że bardzo wielu Polaków, zamieszkujących przed wojną Wileńszczyznę, zasiedlało Warmię i Mazury. W każdym mieście można było usłyszeć wileńską gwara i praktycznie w każdej rodzinie można znaleźć kogoś pochodzącego z tamtego rejonu – wyjaśnia Jolanta Adamczyk,

przedstawicielka organizatorów. Tak duże zainteresowanie Kaziukami związane jest również z tym, że obecnie coraz więcej mówi się o potrzebie tożsamości, poszukiwaniu korzeni rodzinnych i chęci poznania tradycji starszego pokolenia.

Tegoroczne olsztyńskie uroczystości uświetniła Rodzina Saszenków, Młodzieżowy Zespół Tańca Ludowego „Perła Warmii” oraz Reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna”, kierowany przez Jana Mincewicz, wicemera rejonu wileńskiego.

Oprócz koncertu odbył się tradycyjny jarmark, na którym można było kupić wyroby pochodzące z Wilna – palmy wielkanocne, wyroby rzemiosła ludowego – oraz posmakować tradycyjnych kresowych potraw. **kfk**



**Koncert rozpoczął się występem Rodziny Saszenków, a pierwsza piosenka mówiła o Matce Bożej Ostrobramskiej. – Niech Ta, co w Ostrej świeci Bramie, ma nas, rozproszonych po świecie, w swej opiece – mówiła Anna Adamowicz, zapowiadając ten utwór**

## Lata służby



**Bp Jacek Jezierski podczas Mszy św. w olsztyńskiej katedrze**

**DIECEZJA.** 16. rocznicę święceń biskupich obchodził ks. bp Jacek Jezierski, wikariusz generalny archidiecezji warmińskiej. Urodził się 23 grudnia 1949 r. w Olsztynie. Święcenia kapłańskie otrzymał

16 czerwca 1974 r. Uzyskał tytuł doktora teologii dogmatycznej. Prekonizowany na biskupa tytularnego Liberalia i mianowany biskupem pomocniczym archidiecezji warmińskiej 19 lutego 1994 roku, konsekrowany na biskupa 5 marca tego samego roku w Olsztynie. Wikariusz generalny, wiceprzewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Ekumenizmu, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu ze Wspólnotą Kościelną Polskokatolicką; członek Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Społecznych Aspektów Intronizacji Chrystusa Króla, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ekumenicznej Inicjatywy Theobalt. Dzięki inicjatywie bp. Jacka Jezierskiego rozpoczęto we Fromborku poszukiwania grobu Mikołaja Kopernika. Jest również jednym z organizatorów ponownego pochówku polskiego astronoma. **kfk**

## Studenci śpiewają Bogu

**DOROTOWO.** Muzyczny zespół akademicki z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa zorganizował weekendowe dni skupienia, połączone z warsztatami muzycznymi. Od 5 do 7 marca młodzi muzycy doskonalili swój warsztat i pogłębiali swoją wiarę. Tematem rekolekcji były słowa: „Spotkanie z Miłością”. W programie znalazły się m.in.: Msza św., Droga Krzyżowa, adoracja, jutrznia. Każdy dzień rozpoczynał się medytacją słowa Bożego. Podczas pracy w grupach dzielono się doświadczeniem Bożej miłości. Odbył się także panel dyskusyjny. Swoją posługą studentów wspierali ks. Janusz Samsel, Paweł Biadań i ks. Wojciech Czupryński. Program tych dni wymagał od uczestników także nie lada wysiłku fizycznego podczas kilku godzin wspólnych śpiewów, którym towarzyszyły różne instrumenty (bębny, gitary elektroakustyczne i klasyczne, shakery, marakasy). Uczestnicy mieli okazję nauczyć się nowych pieśni. Wszystko to działa się na plebanii w Dorotowie, która wypełniła się radosnym śpiewem. – To był dla nas czas wyciszenia, zacieśniania więzi, ale także głębokiej modlitwy,



**Podczas studenckich dni skupienia śpiew był podstawową formą modlitwy**

w duchu wdzięczności za otrzymane łaski – mówi Joanna Gulczyńska, jedna z organizatorek rekolekcji. **dm**

**POŚLANIEC WARMIŃSKI**

olsztyn@gosciedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. S. Pieniężnego 22, 10-006 Olsztyn  
**TELEFON** (89) 524 71 62  
**REDAGUJA:** ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,  
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,  
Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

## Pamięć o Janie Pawle II

## Dzieci usiądą pod płaszczem

Papież będzie miał 180 cm wzrostu. Ale na budowaniu pomnika **praca komitetu się nie skończy.**

Od momentu powołania Komitetu Budowy Pomnika Jana Pawła II w Ostródzie minęły cztery lata. Dzięki pracy zaangażowanych osób, 22 sierpnia br. w parku przy kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odbędzie się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie monumentu.

## Grosz do grosza

Już podczas pierwszego spotkania podjęto ustalenia, w jaki sposób zdobyć niezbędne pieniądze. – Zastanawialiśmy się, jak włączyć do tej inicjatywy ostródzkie parafie, w jaki sposób wyjść szerzej, do wszystkich mieszkańców, a nawet poza teren miasta – wspomina przewodniczący Komitetu Zbigniew Połoniewicz.

Pierwsze datki zebrano podczas Mszy św., odprawianej w rocznicę śmierci Jana Pawła II. Udało się wówczas zgromadzić ok. 2,5 tys. zł. Później wydane zostały cegiełki o nominałach 5, 10, 20 i 50 zł.

– Trudno wymienić wszystkie inicjatywy, bo było ich naprawdę wiele, chociażby listy do lokalnych przedsiębiorców. Ważne jest to, że coraz więcej osób angażowało się, bezinteresownie poświęcało czas, by nasze miasto mogło uczcić pamięć naszego papieża – opowiada pan Zbigniew. Wspomina również czas, kiedy wszyscy siedzieli wieczorami i stemplowali blankiety wpłat, by w ten sposób ułatwić

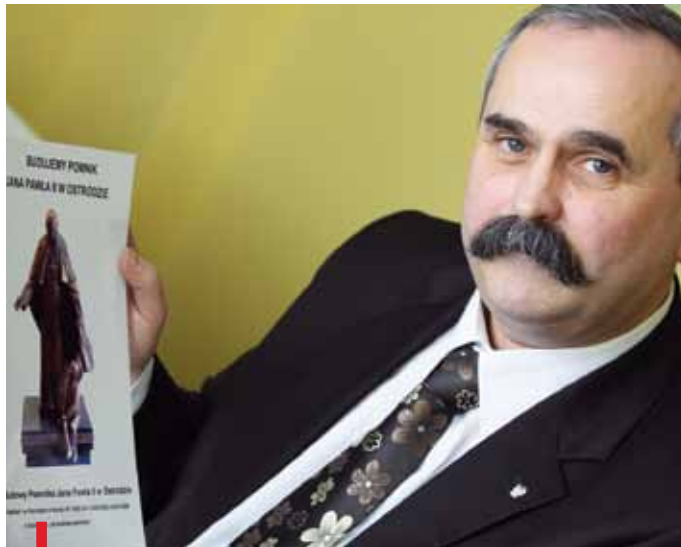
darczyńcom przekazanie pieniędzy na ten cel.

Komitet zebrał ponad 36 tys. zł. – Oczywiście, nie jest to kwota wystarczająca, ale ciągle trwa zbiórka, a do sierpnia mamy jeszcze sporo czasu – uspokaja przewodniczący.

## Solidarni

Do współpracy przy tej inicjatywie został zaproszony NSZZ „Solidarność”. – Nie mieliśmy wątpliwości, czy przyjąć tę propozycję – mówi Krzysztof Suchecki, wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „S”. Jak tłumaczy, w czasach komunizmu ten niezależny ruch społeczny czerpał inspirację z nauczania Jana Pawła II, ale równocześnie zachodził i inny proces – solidarność międzyludzka stała się jedną z głównych idei głoszonych przez papieża.

– W bieżącym roku nasz związek obchodzi 30. rocznicę powstania, a odsłonięcie i poświęcenie pomnika



– W planach mamy wydrukowanie plakatów przedstawiających projekt pomnika – mówi Zbigniew Połoniewicz

ojca duchowego „Solidarności” będzie zewnętrznym świadectwem, że jego nauka jest dla nas ciągle aktualna – wyjaśnia wiceprzewodniczący.

## Dopuszczenie dzieci

Nie lada wyzwaniem było znalezienie projektanta i wykonawcy rzeźby. – Zwracaliśmy się do wielu artystów, ale ich oczekiwania finansowe znacznie przekraczały nasze możliwości. Kiedyś, przeglądając strony internetowe, trafiłem na informacje o Bogusławie Popowiczu z Krakowa. Wystarczył jeden telefon, by poczynić wstępne ustalenia – opowiada Wojciech Gudaczewski, członek komitetu.

Projekt artysty przypadł do gustu większości. – Pomników Jana Pawła II w Polsce jest wiele. Najczęściej widzimy go dostojnego, w szatach pontyfikalnych, błogosławiącego. A tu jest otwarty, przedstawiony z dzieckiem, które zakrywa płaszczem – wyjaśnia pan Wojciech.

Sama figura o wysokości 180 cm będzie stała na niskim cokole, tak by każdy mógł przy niej posadzić dziecko i zrobić pamiątkowe zdjęcie.

## Nie metal, ale serca

Inicjatywa budowy pomnika Jana Pawła II w Ostródzie



Projekt ostródzkiego pomnika

nie miałyby szans na realizację, gdyby nie aktywna pomoc i wsparcie duchowe ks. Romana Wiśniewieckiego, proboszcza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

– Ksiądz prałat przy każdej okazji tłumaczy nam, że ten pomnik powinien przede wszystkim powstawać w naszych sercach. Wyjaśnia, że nasza praca nie może zawęzić się wyłącznie do zabiegania o pieniądze, ale winna rozszerzać się na poznawanie myśli i nauki papieża, tak by głoszona miłość była trwała, byśmy mieli świadomość ciągłego istnienia jej w nas samych. Jeśli tak nie będzie, budowanie kolejnego w Polsce pomnika nie miałoby sensu – zaznacza Zbigniew Połoniewicz.

Osoby, skupione w Komitecie Budowy Pomnika Jana Pawła II, nie mają zamiaru zakończyć swej działalności. W planach mają powołanie fundacji, której celem miałyby być wspieranie uzdolnionych dzieci oraz pomoc najbardziej potrzebującym.

– W ten sposób materialny wyraz naszej wiary i wdzięczności stanie się cokołem kolejnej inicjatywy, której celem będzie niesienie nadziei i miłości, o co w swej nauce apelował nasz papież – dodaje pan Zbigniew.

Krzysztof Kozłowski

Olsztyn jest jednym z miejsc, które odwiedzają **pątnicy zmierzający do Santiago de Compostela**. Dzięki inicjatywie ks. Andrzeja Lesińskiego może stać się również zauważalnym punktem na mapie Europy.

**W** średniowieczu Santiago de Compostela było jednym z trzech głównych celów ówczesnych pątników. Na szlakach św. Jakuba znajdują się liczne schroniska, w których pielgrzymi otrzymują posiłki, mogą również nocować. Olsztyn i katedra św. Jakuba znajdują się na takim szlaku. W niektórych miejscach można ujrzeć wmurowane w chodniki symboliczne muszle. W mieście ustawiono znaki wyznaczające kierunek drogi.

Rada Europy na początku lat 80. ub. wieku zaapelowała do rządów i samorządów, aby reaktywować szlaki św. Jakuba. Wychodząc naprzeciw potrzebom osób, które przemierzają jakubową drogę, ks. Andrzej Lesiński, proboszcz parafii św. Jakuba w Olsztynie, wystąpił z inicjatywą budowy w Olsztynie Centrum św. Jakuba.

– U podmurza wzgórza katedralnego znajdują się stare



ZDJEŃCIE KRZYSZTOF KOZŁOWSKI

budynki gospodarcze, należące do parafii. Kiedyś były tu tajnie. Później budynki służyły jako garaże. Dzisiaj są one zaniedbane i nie są najlepszą wizytówką naszego miasta – wyjaśnia proboszcz.

Właśnie z jego inicjatywy parafia przygotowuje wniosek o pozyskanie unijnych pieniędzy, dzięki którym niszczące budynki w niedalekiej przyszłości mogą stać się nie tylko miejscem przyjęcia pątników, ale również ośrodkiem propagującym ideę pielgrzymek do Santiago de Compostela.

– Arcybiskup, akceptując tę inicjatywę, przekazał budynki, które były własnością kurii,

naszej parafii. Wystąpiłem również do miasta, aby sąsiadujący teren został przekazany nam pod ten konkretny cel, który po realizacji może stać się istotnym punktem szlaku – zaznacza ks. Andrzej.

Centrum św. Jakuba w Olsztynie miałoby również za zadanie prowadzenie działalności edukacyjnej i kulturalnej. – Jeśli powstanie, znajdzie się we wszystkich międzynarodowych przewodnikach. Byłaby to niesamowita promocja naszego miasta i regionu – akcentuje proboszcz.

W czasach średniowiecznych Santiago de Compostela

Wpisani w dziedzictwo Europy

# Pątnicze drogi



Tak wygląda projekt olsztyńskiego Centrum św. Jakuba, które miałoby powstać w tym miejscu  
**OBOK: A tak w chwili obecnej wyglądają budynki u podmurza katedry**

jednoczyło Europę. Pątnicy przemierzali Drogę św. Jakuba, poznając jednocześnie poszczególne kraje, ich kulturę, obyczaje. Dzisiaj, za sprawą inicjatywy ks. Andrzeja Lesińskiego, Olsztyn ma szansę wpisać się w tę historię.

– Jeśli w tym roku uda nam się uzyskać akceptację naszego projektu, już w przyszłym zapewne skończylibyśmy budowę Centrum św. Jakuba, a Olsztyn na stałe wpiąłby się w jakubowy szlak, który jest dziedzictwem religijnym naszego kontynentu – zaznacza ks. Andrzej.

Krzysztof Kozłowski

## zapowiedzi

### Wanda Półtawska o mężczyznach

Parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Olsztynie (ul. kard. Wyszyńskiego 11) zaprasza na spotkanie pt. „Kryzys męskości i ojcostwa” z Wandą Półtawską, które odbędzie się **16 marca o godz. 19** (po wieczornej Eucharystii) oraz **17 marca o godz. 12** na Wydziale Teologii UWM w Olsztynie (ul. kard. Hozjusza 15).

Półtawska w 1951 r. ukończyła medycynę na UJ. W latach 1952–1969 adiunkt w Klinice Psychiatrycznej Akademii Medycznej

w Krakowie, 1955–1997 wykładowca medycyny pastoralnej na PAT, w latach 1964–1972 pracownik Poradni Wychowawczo-Lecniczej przy Katedrze Psychologii UJ, w 1967 r. zorganizowała Instytut Teologii Rodziny przy PAT i kierowała nim przez 33 lata. W latach 1981–1984 wykładowca w Instytucie Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II przy Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. Od 1983 r. członek Papieskiej Rady ds. Rodziny, od 1994 r. członek Papieskiej Akademii Życia, konsultant Papieskiej Rady dla Pracowników Służby Zdrowia.

### Dni skupienia

Siostry katarzynki zapraszają dziewczęta na dni skupienia, które odbędą się **od 19 do 21 marca** w Lidzbarku Warmińskim (ul. Reja 2). Zgłoszenia można kierować drogą elektroniczną (referatcsc@wp.pl) lub telefonicznie (22 775 23 45 i 897 672 685). Bliższe informacje na [www.katarzynki.org.pl](http://www.katarzynki.org.pl).

### Subiektywny wernisaż

Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie zaprasza **19 marca**

**o godz. 18** (Spichlerz MOK, ul. Piastowskiej 13) na wernisaż malarstwa Marioli Żylińskiej-Jestadt pt. „Subiektywny obiektywizm”.

Artystka dyplom z malarstwa obroniła w olsztyńskiej WSP. Od 2002 r. należy do ZPAP w Gdańsku. W 2003 r. na III Olsztyńskim Biennale Plastyki BWA otrzymała wyróżnienie za malarstwo.

W ramach arteterapii pracuje z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie. Stypendystka marszałka województwa warmińsko-mazurskiego (2008). ■

Olsztyński MOPS obchodził 20-lecie pracy i służby na rzecz najbardziej potrzebujących.

Na obchodach jubileuszu stawili się tłumnie obecni i byli pracownicy MOPS, przedstawiciele władz, dyrektorzy szkół, stowarzyszeń, placówek, z którymi współpracuje ośrodek z Olsztyńska. Na ręce dyrektor Ewy Szerszeniewskiej zostały złożone podziękowania za 20 lat

## Jubileusz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztyńku

# Sen burmistrza

owocnej współpracy, najmłodszy przygotowali na zajęciach organizowanych przez MOPS specjalną laurkę, a uroczystość uświetnił chór ze Szkoły Podstawowej w Olsztyńku. Szczególne życzenia złożyły władze miasta i gminy.

– Miałem sen, że MOPS-u nie ma – zaczął przemówienie burmistrz Mirosław Stegienko. – MOPS-u w tym śnie nie było, bo nie był potrzebny. Na razie to tylko sen, ale dzięki pracy, jaką

wykonuje ośrodek w Olsztyńku, ten sen wkrótce może się ziścić.

Według dyrektor Szerszeniewskiej, celem MOPS-u jest wspieranie rodzin, które same nie są w stanie rozwiązać swoich problemów. – To nie jest typowa praca, zdecydowanie jest to misja – mówi pani Ewa. – Do pracy w ośrodku trzeba mieć powołanie. To musi być świadomy wybór, bo nie każdy może pracować w MOPS – ocenia dyrektor.

Nieprzerwana 20-letnia praca społeczna na pewno świadczy o odkryciu tego powołania. Razem z panią dyrektor ten jubileusz obchodzili Izabela Olczyk, Grażyna Tumiłowicz oraz Hanna Rogowska.

W początkach swojej działalności MOPS ukierunkowany był na pomoc pojedynczym osobom – niepełnosprawnym, samotnym, bez możliwości osiągania dochodu. Dziś swoją uwagę pracownicy ośrodka kierują przede wszystkim na wspieranie rodzin.

Pomoc materialna wcale nie jest tu naj-

**Burmistrz składa życzenia dyrektor Ewie Szerszeniewskiej**



ZDJĘCIA LUKASZ CZECHYRA

**Pamiątkowe ordery za 20-letnie poświęcenie**

ważniejsza. Chodzi przede wszystkim o nabycie odpowiednich umiejętności społecznych, poprawne życie w społeczeństwie. Pracują nad tym zarówno pracownicy MOPS, jak i sztab specjalistów – prawnik, socjolog, psycholog, psychoterapeuta, socjoterapeuta. I wszyscy wierzą, że sen burmistrza się spełni...

**Łukasz Czechyra**

## Przed powtórny pogrzebem...

# W sukurs Kopernikowi

W 1616 roku Święte Oficjum zakazało lektury dzieła Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich”. Za fromborskim astronomem wstawił się Galileusz, który we „Fragmentach kopernikańskich” przedstawił argumentację obrony też Kopernika. Mają one charakter intelektualnego dziennika, będącego świadectwem sposobu myślenia sławnego pizańczyka. Są to odręczne i nigdy nie publikowane notatki, które posłużyły do redakcji większego tekstu – „Listu do Wielkiej Księżnej Krystyny Lotaryńskiej”. Rękopis nie jest datowany, nie ma tytułu ani podpisu. Polskie tłumaczenie ukazało się dopiero w roku 2005. W liście do monsignora Piera Piniego Galileusz napisał: „(...) Gromadzę obecnie wszystkie racje przemawiające za systemem

Kopernika, starając się nadać im formę jasną i łatwą dla wszystkich zrozumiałą, albowiem są to kwestie niezwykle trudne. (...) Pragnę potem to wszystko złożyć u stóp Najwyższego Pasterza i nieomylnego autorytetu Kościoła Świętego, ażeby uczynił z tym materiałem to, co w swej najwyższej roztropności uzna za stosowne”.

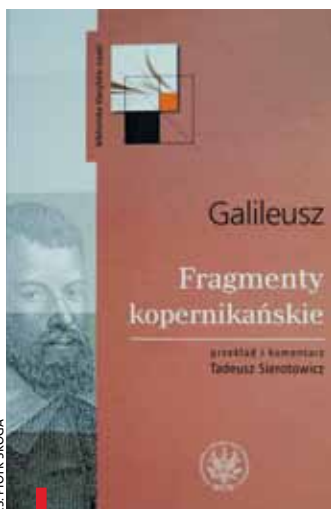
Galileusz nie rozpoczął dysputy teologicznej z własnej woli, ale jego celem była dyskusja na temat ważności aristotelesowskiej koncepcji świata. Niewykluczone, że w latach 1615–1616 napisał więcej tego rodzaju pism. O stanowisku warmińskiego kanonika kreśli następujące słowa: „Kopernik napisał (...), że

ogłoszenie tej opinii sprawi, iż nieskończenie wielu zwolenników powszechnie uznawanej filozofii oraz zwykli ludzie uznają go za szaleńca. Mimo to, ulegając nakazom kardynała kapuańskiego i biskupa chełmińskiego, opublikował swe dzieło. Jak wielkie

zatem byłoby jego szaleństwo, gdyby uważając tę opinię za fałszywą w odniesieniu do natury, opublikował i ogłosił ją jako prawdziwą, mając przy tym pewność, że uznany zostanie za głupca przez cały świat”.

Twórczość naukowa Galileusza została negatywnie oceniona przez Święte Oficjum w 1633 roku. Musiał wyrzec się swoich poglądów. Po latach został zrehabilitowany.

**Ks. Piotr Sroga**



KS. PIOTR SROGA

**Galileusz „Fragmenty kopernikańskie”, tłum. Tadeusz Sierotowicz, Warszawa 2005**

# Przerwa w życiu



**CARITAS DLA BEZDOMNYCH.** Podobno wszystko zależy od rozumienia pojęcia „dom”. Na tej podstawie można zdefiniować bezdomność. Jak zwał, tak zwał, ale w naszym województwie **bez własnego dachu nad głową jest 1405 osób.** Przyczyny? Jak wszędzie.

tekst i zdjęcia

**KS. PIOTR SROGA**

psroga@goscniedzielny.pl

**Beata znalazła się w ośrodku po śmierci niepełnosprawnej córki**

10 osób. Jedną z przyczyn jest bezdomność, problem, który w ostatnich latach stale narasta. Według rządowych danych, dotyka on 62 tys. Polaków. Niektórzy analitycy mówią jednak o 100 tys. Wszystko zależy od określenia, czym jest bezdomność.

## Smutne liczby

Według Europejskiej Federacji FEANTSA, zjawisko to można definiować na podstawie rozumienia pojęcia „dom”. Wyróżnia się na tej podstawie cztery kategorie bezdomności: 1. brak dachu nad głową, 2. brak mieszkania, 3. niebezpieczne mieszkanie, 4. nieodpowiednie mieszkanie. Ważny jest także kontekst społeczny, który decyduje o zachowaniu prywatności i satysfakcji z relacji międzyludzkich.

Aktualne dane o liczbie bezdomnych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego zawierają liczbę 1405 osób. Przyczyną tego zjawiska jest – na pierwszym miejscu – alkoholizm (927), potem eksmisja (489), przestępczość (261), choroby psychiczne (234) i inne przyczyny (516).

Władze państwowe, samorządowe oraz organizacje pozarządowe i kościelne utrzymują na terenie województwa 31 placówek noclegowych (razem 823 miejsca). Rząd przekazał w tym roku budżetowym (2009/2010) 308 tys. zł na program „Powrót osób bezdomnych do społeczności” i 124 tys. zł na „Przeciwdziałanie społecznym wykluczeniom”. Wśród organizacji zajmujących się zapobieganiu bezdomności jest archidiecezjalna Caritas.

## Próba pomocy

**D**o stycznia 2010 roku zmarło w Polsce ponad 150 osób. W województwie warmińsko-mazurskim na początku grudnia 2009 r. śmierć w ten sposób poniosło

– W tej chwili prowadzimy jałdodajnię dla około 300 osób – opowiada ks. Roman Lompa, dyrektor Caritas w Olsztynie. – Najczęściej mają tu ciepłą zupę, chleb i czasem owoce. Przychodzą nie tylko

# ysie

ludzie bezdomni, ale także zagrożeni bezdomnością. Nie prowadzimy żadnej ewidencji, jadłodajnia ma charakter otwarty.

Na pytanie o przypadki wyjścia z bezdomności, ze smutkiem wyjaśnia: – W czasie mojej kilkuletniej pracy było ich tylko kilka. Wiele osób wybiera bezdomność jako styl życia. Obecnie dochodzi także problem narkotyków. Dotyczy on przede wszystkim ludzi młodych.

Według statystyk ogólnokrajowych, w 2009 r. z bezdomności wyszło zaledwie ok. 100 osób.

Działalność punktów Caritas w archidiecezji nie ogranicza się jednak tylko do wydawania zupy i ubrań. Można skorzystać także z pomocy lekarzy wolontariuszy, psychologów, doradców zawodowych. O propozycji doradztwa zawodowego ks. Roman mówi: – Odzew nie jest duży, ale wciąż zdarzają się osoby, które proszą o pomoc w napisaniu odpowiednich dokumentów związanych z poszukiwaniem pracy.

Dla bezdomnych przygotowanych jest także 25 miejsc noclegowych.

## Przeszkadzał płacz wnuka

Ważnym elementem pomocy socjalnej jest Ośrodek Pomocy Ofiarom Przemocy Domowej. Najczęściej są to kobiety z dziećmi, które zmuszone zostały do opuszczenia domów ze względu na zagrożenie życia lub wygnanie. Uciekają przed swoimi mężami lub konkubentami, ale zdarzył się także przypadek ucieczki przed... matką. Do ich dyspozycji jest 6 miejsc w Olsztynie i 4 w Brąswaldzie.



Codziennie przygotowywanych jest 300 posiłków

–Rozstałam się z moim mężem, który stosował wobec mnie i naszych dwóch synów przemoc – opowiada Małgorzata. – Wróciłam do rodzinnego domu, ale po czterech dniach ojciec wyrzucił nas na ulicę, bo przeszkadzał mu płacz dziecka. Mój tata jest alkoholikiem.

W tej chwili nie mam meldunku, nie mogę starać się o pracę. Złożyłam podanie o mieszkanie socjalne i czekam – mówi. Jej kilkuletni syn Piotruś dzieli się wiadomością: – Jesteś tu, bo wyrzucił nas dziadek.

W placówce Caritas są od trzech miesięcy i jest im tu dobrze.

Dzieci mają pokój pełen zabawek. Nie muszą martwić się o posiłek i ciepło, a najważniejsze, że są

bezpieczni. – Myślę o przyszłości, a pobyt w ośrodku traktuję jak przerwę w życiu. Robię teraz rachunek sumienia i zadaję sobie pytanie, co takiego złego zrobiłam, że trafiłam tutaj z dziećmi? Chyba za późno zareagowałam, pozwalałam na zbyt dużo – zastanawia się Małgorzata. Wraçała do męża 15 razy. Dziś wie, że nie można wierzyć sprawcom przemocy. Najważniejsze jest dla niej ratowanie dzieci. W najbliższym czasie Bartek, młodszy syn, pójdzie do żłobka, Piotruś do przedszkola, a Małgosia chciałaby znaleźć pracę.

– W naszym małżeństwie zabrakło Boga. Nie chodziliśmy na Msze, nie mieliśmy kontaktu

z Kościołem. To także miało duże znaczenie – wyznaje na koniec.

## Prześladowała rodzina

Beata została bez środków do życia, gdy zmarła jej niepełnosprawna córka. Wcześniej rozstała się ze swoim mężem, który stosował wobec niej i 5 dzieci przemoc. Były też alkohol, inne kobiety.

– Otoczona byłam jego rodziną bez akceptacji. Prześladowali mnie. Uciekałam. Na początku mieszkałam na stacji, ale po śmierci córki nie miałam pieniędzy na zapłacenie rachunków. Znalazłam się na ulicy – opowiada.

Mąż ją wymeldował i nie ma teraz swojego kąta. W ośrodku jest od 8 miesięcy. Narzeka na prawo w Polsce, które nie chroni ofiar przemocy i zostawia je na pastwę losu. Jej dzieci mocno przeżywają zaistniałą sytuację. Chciałyby mieć normalny dom i czuć się bezpiecznie.

– Radzę młodym kobietom, żeby – w przypadku agresji ze strony męża – reagowały natychmiast. Nie można się bać, przecież chodzi o życie dzieci – apeluje Beata. Uważa, że takich instytucji jak Caritas powinno być więcej. ■

## Ośrodek Interwencji Kryzysowej dla Kobiet i Dzieci

ul. Grunwaldzka 45,  
10-125 Olsztyn  
tel. (89) 523 64 02

JADŁODAJNIA – posiłki wydawane codziennie o godz. 12,  
ul. Grunwaldzka 45, Olsztyn

## Walka o godność



IRENA MUDRA, PRACOWNIK SOCJALNY

– Ośrodek Interwencji Kryzysowej przy Caritas przyjmuje kobiety, które doświadczają przemocy. Zapewniamy schronienie, poczucie bezpieczeństwa, wsparcie pedagogiczne, prawne, psychologiczne oraz środki niezbędne do życia. Traumatyczne przeżycie przemocy łączy się często z trudną sytuacją materialną. Około 70 proc. przypadków dotyczy związków wolnych, konkubinatów. Nasze działania idą w kierunku przywrócenia poczucia własnej wartości. W ośrodku są prowadzone zajęcia wspierające, prowadzone przez psychologa. Organizujemy także spotkania z prawnikiem, który pomaga w pisaniu dokumentów prawnych.

**Piotruś przypomina: – Jesteś tu, bo wyrzucił nas dziadek**



PANORAMA PARAFII pw. bł. bł. Hiacynty i Franciszka w Ostródzie

# Lunaparki ściszały muzykę

Malownicze położenie, dobra lokalizacja Ostródy powodują, że miasto jest atrakcyjnym miejscem dla inwestycji. Nie inaczej jest z **inwestowaniem w wiarę**.

Jeszcze 15 lat temu w miejscu, w którym teraz znajduje się parafia pw. bł. bł. Hiacynty i Franciszka, było szczere pole, a wokół było widać tylko ogródki działkowe. Teraz stoją tu nowe bloki, a młodzi ludzie grają w piłkę na świeżo oddanym „Orliku”. Ponadto tym wszystkim góruje wieża kościoła.

– Początki nie były łatwe – wspomina proboszcz ks. Jerzy Balcer. – To był dosłownie ugor, porośnięty trzciną, bez prądu. Ludzie przywozili nam wodę ze swoich gospodarstw. Pierwsza Msza św. odbyła się już w lipcu 2000 r. Aż do czasu powstania kaplicy nabożeństwa odbywały się w szczerym polu, w sąsiedztwie cyrków i wesołych miasteczek. Wiernym jednak to nie przeszkadzało. Lunaparki ściszały muzykę na czas celebracji Mszy św., a z nieba nie spadała ani jedna kropla deszczu na wiernych.

Pod patronatem bł. bł. Hiacynty i Franciszka wzrasta kult Matki Bożej. W parafii praktykowane są nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca, na które składają się wynagradzający Różaniec fatimski, połączony ze specjalną modlitwą, medytacja oraz oddanie czci relikwiom. Następnie celebrowana jest Msza św. w osobistych intencjach wiernych. W czerwcu tego roku spotkanie pierwszosobotnie odbędzie się już setny raz! Parafia włączyła się także w Wielką Nowennę Fatimską. To nabożeństwo, które rozpoczęło się w roku ubiegłym, a trwać będzie przez 9 lat.

Parafia skupia wokół siebie ludzi młodych, przede wszystkim rodziny z dziećmi. Dla nich



Relikwie błogosławionych Hiacynty i Franciszka umieszczone są koło figury Matki Bożej

**PONIŻEJ: Ruch Światło-Życie jest gotowy, by służyć innym**



celebrowana jest specjalna Msza św. w każdą niedzielę o godz. 11. Dzieci są zachęcane do bardziej czynnego uczestnictwa w życiu religijnym. Sprzyja temu rodzinny charakter, wspólna modlitwa, więź z innymi. Maluchy, które jeszcze nie mogą przystąpić do Eucharystii, otrzymują z rąk kapłana specjalne błogosławieństwo. Wspólnota organizuje dla dzieci także zajęcia edukacyjne, połączone z wprowadzeniem do Mszy św., które prowadzi katechetka w każdą sobotę.

W parafii działają grupy młodzieży oraz dorosłych. Są tu koło Żywego Różańca, Odnowa w Duchu Świętym, grupa ministrantów i lektorów. Swoją działalność prowadzi Ruch Światło-Życie. Młodzi ludzie, pod opieką wikariusza ks. Macieja Burdyńskiego, szukają umocnienia swojej wiary i możliwości pomocy innym.

Ruch Światło-Życie organizuje młodzieżowe Msze św. w środy o godz. 19.30, uroczaiście niedzielnej liturgii, prowadzi formację ludzi młodych. Wszyscy uczestnicy zgodnie twierdzą, że jest to zasługa ks. Macieja. – Ksiądz się nigdy nie poddaje – mówi Asia. – Wszyscy mamy swoje kryzysy, ale on zawsze znajdzie siłę, żeby nas przekonać do dobrego.

**tukasz Czechyra**

## Zdaniem proboszcza



– W tym roku mamy jubileusz 10-lecia parafii. Chciałbym podziękować wszystkim, dzięki

którym ta parafia powstała i tak pięknie się rozwija. Moim zdaniem, tworzymy prawdziwą wspólnotę. Ja znam moich parafian, a oni znają mnie. Razem budowaliśmy tę parafię. Od początku cieszyło mnie zaangażowanie ludzi. Tworzenie parafii nie jest proste – budowanie Kościoła jako wspólnoty musi postępować równomiernie z budowaniem kościoła materialnego. Nie można zaniedbać żadnej z tych dziedzin. Moim zdaniem, udało się nam. Wspólna praca nad powstaniem kościoła jako budynku i Kościoła z żywych ludzi pozwoliła scalić wspólnotę i nadać jej jeszcze głębszy sens. Nasza parafia liczy 4500 osób i myślę, że każda z nich czuje się prawdziwym członkiem tej wspólnoty.

**Ks. kan. Jerzy Balcer**

Urodzony w 1960 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1985 roku. Jako wikariusz pracował w Dobrym Mieście, w Głotowie jako proboszcz. Gospodarzem w Ostródzie jest od 2000 roku.

## Zapraszamy na Msze św.:

**W NIEDZIELE:** 8.00, 9.30, 11.00, 17.00, w lipcu i sierpniu dodatkowo 20.00  
**W DNI POWSZEDNIE:** 7.00, 17.00  
**GORSKIE ŻAŁE:** niedziele 16.30  
**DRUGA KRZYŻOWA:** piątki 16.00 (dla dzieci), 17.30 (dla dorosłych)

